N^{er.} 55.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 6 MAIA 1826 ROKU, W SOBOTĘ.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Cieplomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan nieba.
Dnia 5 Maia	Z rana . . .	Stopni ciepła . + 7	Cali 27 liniy 7,8	Północno-zachodni	Pogoda.
	Po południu .	Stopni ciepła . + 13	„ — 8,4	Północno zachodni	Pogoda.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 7	„ — 8,3	Północno zachodni	Deszcz.
6	Z rana . . .	Stopni ciepła . + 6	Cali 27 liniy 7,8	Północny Północno-zachodni	Dżdżysto.
	Po południu .	Stopni ciepła . + 12	„ — 7,8	Północno zachodni	Pogoda.
	Wieczorem .	Stopni ciepła + 6	„ — 7,7	Wschodni	Gwiazdy.

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.

Ogłasza, iż Xiąże Namiestnik Króleski, postanowieniem w d. 12 b. m. i r. wydanem, zapisy testamentem niegdy Jgnacego *Rychłowskiego*, dziedzica dóbr Stawu i innych, na d. 22 Października 1809 r. urzędowanie zdziałanym, na użytek publiczny poczynione, iakoto:

1) Sto dukatów w złocie z prowizyą po $\frac{5}{100}$ dla kościoła stawskiego w województwie kaliskiém.

2) Dla XX. Reformatów w Kaliszu, z dóbr Stawa iałmużna coroczna:

a) Żyta wierteli 10; — *b*) ięczmienia 4; — *c*) tatarki 4; — *d*) pszenicy 2; — *e*) piwa beczek 6; — *f*) siana fur 2; — *g*) pieniędzy złp. 200.

3) Dla szpitalu w mieście Stawie, corocznie:

a) Żyta wierteli 5; — *b*) ięczmienia 2; — *c*) tatarki 1; — *d*) grochu 1; — *e*) mężczyznom cztery razy do roku po złp. 4, a kobietom po złp. 2.

w myśl art. 910 kodexu cywilnego, z zachowaniem praw osób trzecich, potwierdzić raczył.

W Warszawie d. 22 Kwietnia 1826 r.

Minister Prezyduiący: Jg. *Sobolewski*

Za Sekretarza Jlnego, K. *Hoffmann.*

Urząd Municypalny miasta stołecznego Warszawy.

Podaiąc do wiadomości publiczney, że w dniu 18 b. m. o godzinie 10 z rana na gruncie possessyy nro 1073 i 1074, narożnie przy ulicy Króleskiéy i około placu przy ulicy Mazowieckiéy sytuowanych, sprzedaną będą przez licytacyą publiczną, częściami, zabudowania murowane tamże położone, na rozebranie przeznaczone; wzywa chęć kupna maiących, ażeby się w czasie i mieyscu wspomnionych stawili i licyta swe podali, a naywięcey ofiaruiący i zaraz gotowemi pieniędzmi, płacący własność zalicytowanego przedmiotu przyznaną mieć będzie, z obowiązkiem uprzątnienia go w sposobie i czasie iakie warunkami przed-licytacyynemi w mieyscu ogłoszone zostaną.

Działo się na posiedzeniu w ratuszu głównym miasta stołecznego Warszawy, dnia 3 mca Maia r. 1826.

Radca Stanu, Prezydent: *Woyda.*

Sekretarz Jeneralny: *Jakołkowski.*

Urząd Municypalny miasta stołecznego Warszawy.

Stosownie do postanowienia JO. Xięcia Namiestnika Króleskiego z d. 8 Lutego 1817 r. i decyzyi tegoż, z dnia 30 Grudnia 1818 r.; niemniéy w skutku reskryptu Kommissyi rządowéy spraw wewnętrznych i policyi z d. 2 b. m. i r. za nrem $\frac{1}{13}$ wydanego; podaie ninieyszém do powszechnéy wiadomości: iż w sali posiedzeń ratusza głównego miasta stołecznego Warszawy w dniach 17, 18 i 19 Maia r. b. o godzinie 4 po południu, przed delegowanymi urzędnikami, odbywać się będzie licytacya na dostawę drzewa opałowego i świec łoiowych dla garnizonu woyska rossyyskiego w mieście Warszawie i Pradze konsystuiącego, oraz do obozu pod Warszawę, kiedy woysko w takowym stać będzie. — Chęć zatém licytowania maiący, po zaopatrzeniu się w vadium złp: 6,000 w gotowiźnie, (bez którego do licytacyi przypuszczeni nie będą) zechcą się stawić w mieyscu i czasie wyżéy wymienionych; warunki zaś do kontraktu i punkta do licytacyi w biurze urzędu municypalnego przeyrzane być mogą.

(Data i podpisy iak wyżéy.)

Kommissya Województwa Mazowieckiego.

Podaie ninieyszém do wiadomości publicznéy, iż w skutku konwencyi z państwem pruskiém w Berlinie na dniu 27 Lutego (11 Marca) 1825 r. zawartéy, stosowne trakty handlowe od komor celnych 1szego rzędu nad granicą pruską ustanowionych, iakoto: w Kolnie, Wierzbołowie, Służewie, Lubieczu, w Praszce, do wszystkich innych komor celnych 1go rzędu, niemniéy komor konsumowych, wedle następuiącéy tu poniżéy domieszczonéy tabelli, przy reskrypcie Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu z daty 4 Stycznia r. b. nro 80971 otrzymanéy, przepisane zostały, iakoto.

Tabella traktów handlowych.

I. *Od komory 1go rzędu w Służewie, do innych komor 1go rzędu, i komor konsumowych.*

1. Do Warszawy, — przez Brześć, Kowal, Gostynin, Sochaczew, Błonie, do Warszawy.
2. Do Płocka, — przez Bobrowniki, Dobrzeń nad Wisłą, do Płocka.
3. Do Suwałk, — przez Lipno, Sierpc, Ciechanow, Prasnysz, Ostrołękę, Łomżę, Stawiski, Szczuczyn, Raygrod, Raczki, do Suwałk.
4. Do Siedlec, — podług traktu nro 1 do Warszawy; z Warszawy przez Mińsk, Kałuszyn, do Siedlec.
5. Do Lublina, — podług traktu nro 1 do Warszawy; z Warszawy przez Piaseczno, Kozienice, Gniewoszów, Puławy, Kurów, do Lublina.
6. Do Radomia, — przez Brześć, Chodecz, Krośniewice, Kutno, Łowicz, Skierniewice, Mogielnice, Przytyk, do Radomia.
7. Do Kielc, — podług traktu nro 6 do Radomia, — z Radomia przez Szydłowiec do Kielc.
8. Do Kalisza, — przez Brześć, Brdów, Koło, Turek, do Kalisza.
9. Do Nieszawy, — z Służewa do Nieszawy.
10. Do Lubicza, — przez Nieszawę, do Lubicza.
11. Do Mławy, — przez Lipno, Sierpc, do Mławy.
12. Do Kolna, — podług traktu nro 13 do Łomży, — z Łomży do Kolna.
13. Do Wierzbołowa, — podług traktu nro 3 do Suwałk, — z Suwałk przez Lubów do Wierzbołowa.
14. Do Kucharskini, — podług traktu nro 3 do Suwałk; z Suwałk przez Kalwaryą, Wyłkowyszki, Szolęć, do Kucharskini.
15. Do Alexoty, — podług traktu nro 14 do Kalwaryi, — z Kalwaryi przez Maryampol do Alexoty.
16. Do Tykocina, — podług traktu nro 3 do Łomży, — z Łomży przez Wiznę do Tykocina.
17. Do Terespola, — podług traktu nro 4 do Siedlec; z Siedlec przez Międzyrzec, Białę, do Terespola.
18. Do Łuszkowa, — podług traktu nro 5 do Lublina; z Lublina przez Krasnystaw, Woysławice, Horodło, do Łuszkowa.
19. Do Tomaszowa, — podług traktu nro 18 do Krasnystawu, — z Krasnystawu przez Zamość do Tomaszowa.
20. Do Zawichosta, — podług traktu nro 6 do Radomia; z Radomia przez Jłżę, Opatów, do Zawichosta.
21. Do Jgołomii, — podług traktu nro 7 do Kielc; z Kielc przez Pinczów, Skalbmierz, Proszowice do Jgołomii.
22. Do Krasieńca, — podług traktu nro 6 do Skierniewic; z Skierniewic przez Rawę, Końskie, Radoszyce, Małogoszcz, Jędrzeiow, Wodzisław, Miechów, Słomniki do Krasieńca.
23. Do Słupcy, — przez Brześć, Lubraniec, Kleczewo, do Słupcy.
24. Do Pyzdr, — podług traktu nro 23 do Słupcy, — z Słupcy do Pyzdr.
25. Do Wieruszowa, — przez Brześć Chodecz, Łęczycę, Szadek, Sieradz, do Wieruszowa.
26. Do Praszki, — podług traktu nro 25 do Sieradza, — z Sieradza przez Wieluń do Praszki.

II. Od komory 1 rzędu Praszka, do innych komor 1 rzędu, i komor konsumowych.

1. Do Kalisza, — przez Wieluń do Kalisza.

2. Do Warszawy, — przez Wieluń, Widawę, Piotrków, Rawę, Mszczonów, do Warszawy.

3. Do Płocka. — przez Wieluń, Widawę, Szadek, Łęczycę, Kutno, Gostynin, do Płocka.

4. Do Suwałk, — podług traktu nro 2 do Warszawy; z Warszawy przez Wyszków, Sniadów, Łomżę, Stawiszki, Szczucin, Raygrod, Raczki, do Suwałk.

5. Do Siedlec, — podług traktu nro 2 do Rawy, — z Rawy przez Garwolin, do Siedlec.

6. Do Lublina, — podług traktu nro 2 do Piotrkowa; z Piotrkowa przez Suleiów, Opoczno, Radom, Zwoleń, Puławy, Kurów, do Lublina.

7. Do Radomia, podług traktu nro 6 do Radomia.

8. Do Kielc, — podług traktu nro 2¦ do Piotrkowa; z Piotrkowa na Suleiów, Radoszyce, do Kielc.

9. Do Wieruszowa, — z Pruszki do Wieruszowa.

10. Do Pyzdr, — przez Wieluń, Kalisz, Chocz, do Pyzdr.

11. Do Nieszawy, — przez Wieluń, Sieradz, Szadek, Łęczycę, Chodecz, Brześć do Nieszawy.

12. Do Słupcy, — przez Wieluń, Sieradz, Konin, do Słupcy.

13. Do Służewa, — podług traktu nro 12 do Brześcia, — z Brześcia do Służewa.

14 Do Lubicza, — podług traktu nro 3 do Łęczycy; z Łęczycy przez Kowal, Włocławek, Lipno, do Lubicza.

15. Do Mławy, — podług traktu nro 3 do Płocka, — z Płocka przez Raciąż do Mławy.

16. Do Kolna, — podług traktu nro 2 do Warszawy; z Warszawy przez Wyszków, Sniadów, Łomżę, do Kolna.

17. Do Wierzbołowa, — podług traktu nro 4 do Suwałk; z Suwałk przez Lubów, do Wierzbołowa.

18. Do Kucharskini, — podług traktu nro 4 do Suwałk; — z Suwałk przez Kalwaryą, Wyłkowyszki, Szaki, do Kucharskini.

19. Do Alexoty, — podług traktu nro 18 do Kalwaryi, — z Kalwaryi przez Maryampol do Alexoty.

20. Do Tykocina, — podług traktu nro 4 do Łomży, — z Łomży przez Wiznę do Tykocina.

21. Do Terespola, — podług traktu nro 5 do Siedlec; z Siedlec przez Międzyrzecz, Białę, do Terespola.

22. Do Łuszkowa, — podług traktu nro 6 do Lublina; z Lublina przez Krasnystaw, Woysławice, Horodło, do Łuszkowa.

23. Do Tomaszowa, — podług traktu nro 8 do Kielc; z Kielc przez Opatów, Janów, Biłgoray, do Tomaszowa.

24. Do Zawichosta, — podług traktu nro 23 do Opatowa, — z Opatowa do Zawichosta.

25. Do Jgołomii, — przez Częstochowę, Żarki, Wolbrem, Słomniki, do Jgołomii.

26. Do Krasieńca, — podług traktu nro 25 do Słomnik, — z Słomnik do Krasieńca.

III. Od komory 1 rzędu Lubicz, do innych komor 1 rzędu, i komor konsumowych.

1. Do Płocka, — przez Lipno, Dobrzyń nad Wisłą, do Płocka.

2. Do Warszawy, — podług traktu nro 1 do Płocka; z Płocka przez Sochaczew, Błonie, do Warszawy.

3. Do Radomia, — podług traktu nro 1 do Płocka; z Płocka przez Skierniewice, Mogielnice, Przytyk, do Radomia.

4. Do Kielc, — podług traktu nro 3 do Radomia, — z Radomia przez Szydłowiec do Kielc.

5. Do Kalisza, — przez Lipno, Włocławek, Koło, Turek, do Kalisza.

6. Do Suwałk, — przez Lipno, Sierpc, Ciechanów, Prasnysz, Ostrołękę, Łomżę, Stawiski, Raygrod, Raczki, do Suwałk.

7. Do Siedlec, — podług traktu nro 2 do Warszawy; z Warszawy przez Mińsk, Kałuszyn, do Siedlec.

8. Do Lublina, — podług traktu nro 2 do Warszawy; z Warszawy, przez Piaseczno, Kozienice, Gniewoszów, Puławy, Kurów, do Lublina.

9. Do Mławy, — podług traktu nro 6 do Sierpca, — z Sierpca do Mławy.

10. Do Nieszawy, — z Lubicza, do Nieszawy.

11. Do Służewa, — podług traktu nro. 10 do Nieszawy, — z Nieszawy do Służewa.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

WARSZAWA.

— Sławne poema *Puszkina* pod tytułem „*Wodotrysk w Bakczysaray*" wytłómaczone zostało na język polski i w Wilnie świeżo wyszło z druku.

— Dnia onegdayszego pochowane zostały na cmentarzu powązkowskim, zwłoki ś. p. Antoniego *Malczewskiego*, zmarłego w młodym wieku przed kilku dniami.— „*Marya*" poema romantyczne, niedawno drukiem ogłoszone, było iego dziełem.

— *Z Opatowa.* — W dniu 24 Kwietnia r. b. odbył się tu seymik szlachecki ptu opatowskiego, pod przewodnictwem Marszałka JW. Rafała Jaxy *Konarskiego*, Sędziego pokoiu, na którym Radcami woie. WW. Franciszek *Chomentowski*, dziedzic Sternali, i Andrzey *Bobrownicki* dziedzic Byszowa i Karwowa, obrani zostali.

— *Z Kraśnika.* — W dniu 20 Kwietnia r. b. odbył się w tém mieście seymik szlachecki ptu kraśnickiego, na którym Posłem na seym JW. Felix *Doliński*, zaś na członków Rady woiewódzkiéy WW. Albin *Wolski* i Andrzéy *Mazurkiewicz* obrani zostali.

— *Z Seyn.* — Dnia 22 Kwietnia r. b. na obradach politycznych okręgu seyneńskiego pod laską JW. X. *Dmochowskiego* Jana, Wikaryusza katedry seyneńskiéy, odbytych, obrany został deputowanym na seym JW. Stanisław *Chamski*, dziedzic dóbr Wiktoryna. — W tymże dniu wybor Radcy woiewódzkiego padł na JW. X. *Kuderkiewicza*, Proboszcza Łozdzieyskiego. Do trzymania protokółu czynności obrad, mianowany był Sekretarzem W. Woyciech *Rybiński*, Professor szkoły woiewódzkiey.

— *Z Stanisławowa.* — W dniu 17 Kwietnia r. b. odbył się w tém mieście seymik szlachecki ptu stanisławowskiego, pod laską JW. *Czarnockiego* Sędziego pokoiu. członkami Rady woiew: obrani zostali JW. Jgnacy Antoni *Jaźwiński* Sędzia pokoiu tegoż powiatu, i JW. Adam *Jaszewski*, dotychczasowy Radca woiewódzki.

— *Z Opoczna.* — W dniu 20 Kwietnia r. b. odbył się w tém mieście seymik szlachecki ptu Opoczyńskiego, na którym JW. Konstanty *Swidziński*, dziedzic dóbr Sulgostowa, Posłem na seym, tudzież Radcą woiewódzkim, — zaś W. Adolf *Popiel*, dziedzic wsi Zaków, Radcą woiew: obrani zostali.

— *Z Hrubieszowa* — W dniu 24 Kwietnia r. b. odbył się w tém mieście seymik szlachecki ptu hrubieszowskiego, pod przewodnictwem Marszałka JW. Józefa *Łoniewskiego*, dziedzica dóbr Jłowca, na którym Radcami woiewódzkiemi WW. Erazm *Taszowski* dziedzc dóbr Moroczyna, i Ludwik *Popławski*, Reient ptu hrubieszowskiego, obrani zostali.

PRZYIECHALI (dnia 4 i 5 Maia.)

Bardzyński Jan Posel z Glaznowa. — Tyborowski Hilary oby. z Barcządy. — Kurczyński Józef adwokat z Płocka. — Cichocki Rafał oby. z Czarny. — Łuszczewski Tomasz Maior z Surowéy Woli.— Działyński Tytus Hrabia z Poznania. — Swierczyński Leon oby. z Wypiekła. — Teplitz Zygmunt kupiec z Lipska. — Handke Adolf kupiec z Lipska. — Zboiński Karol Hrabia z Kikoł.

WYJECHALI (dnia 4 i 5 Maia.)

Prądzyński Antoni b. Kapitan do Poznania.— Dąbrowski Antoni Assessor do Siedlec. — Młocki Michał oby. do Woli Rostowskiéy. — Wołowski Franciszek Mecenas do Kask. — Szymanowski Maurycy oby. do Krakowa. — Tarkowski Stanisław xiądz do Tarczewa. — Morawski Franciszek Jenerał do Lublina.

z Sztokholmu 15 Kwietnia.

— Ludność znakomitszych miast norwegskich iest w gazecie rządowéy w następującym sposobie podana: Bergen 19,558, przedmieście Sandvigun 1,048, — w ogóle więc Bergen 20,606; Chrystyania 19,396; Drontheim 11,639; Christyansand 7,488; Drammen 6,933: Frederikshald 4,611; Stavanger 3,777, i Kongsberg 3,691. Naynowsza gazeta rządowa zawiera spis osieroconych plebaniy; — niektóre z nich już od 1819 roku wakuią.

z Frankfurtu 25 Kwietnia.

— Według doniesień gazety hamburskiéy, Persowie znakomitą ilość towarów rękodzielniczych i osadniczych zakupili. Jeden z nich był także przeszłego roku w Hamburgu, i tylko krótki czas w domu przepędził.

— Dnia 18 Kwietnia w Nymphenburgu, w obecności Króla bawarskiego, wielu osób znakomitych i tłumu ludu, zrobiono pierwsze wielkie doświadczenie na założonych w króleskim ogrodzie koleiach żelaznych, przyczém wynalazcy poprawnego sposobu, króleskiemu Nadradcy górniczemu P. *Baader*, powszechne zadowolenie okazano. Dla porównania, założono obok siebie dwie koleie żelazne. Jednę według zwyczaynego w Anglii używanego sposobu (*Tramroad*), drugą według nowych zasad. Na pierwszéy koń wzrostu i siły miernéy ciągnął cztery wozy z sobą połączone, z podzielonym na nich ciężarem 90 cetnarów; na drugiéy zaś pięć wozów połączonych, wielkich, z 24 korcami (saskiemi) pszenicy, 12 fasami soli, ogółem blisko 160 cetnarów, bez wielkiego natężenia. Jeden z tych wozów 34 cetnarami obładowany, sam blisko 13 cetnarów ważący, może człowiek iedną ręką pociągnąć, o czém Król Jmć sam przez własne doświadczenie przekonał się. Te pięć wozów bez żadnéy trudności prowadzić było można w półkole promieniem 20 stóp zakreślone, a dwa z pomiędzy nich, z stem cetnarów, za pomocą wynalezionéy przez P. Baadera windy górnéy z łatwością koń ieden na górę dosyć wysoką wciągnął. — Król Jmć oświadczył P. Baaderowi szczególnieysze swe zadowolenie za urządzenia wozów przez niego wynalezione, przez które też wozy tam gdzie

koleie żelazne ustaią, lub przerwane bydź muszą, iak zwyczayne wozy, na pospolitych drogach ciągnięte bydź mogą, przez co oszczędza się przepakowywania, iak to robić wypada na angielskich koleiach z angielskiemi wozami.

— Hrabia *Törring-Guttenzel*, Minister Stanu, umarł w w Munich 9 Kwietnia, maiąc lat 73.

z Rzymu 10 Kwietnia.

— Dnia 5 b. m. pierwszy oddział woysk austryackich wracaiąc z Neapolu do oyczyzny, (222 ludzi) przybył do Rzymu.

Wiadomości z Grecyi.

— Według doniesień z Korfu z dnia 3 Kwietnia nie miano tam od 20 Marca, zapewne dla ciągłych wiatrów północnych, żadnéy wiadomości o losie Missolongi. Ostatnie nie wątpliwe odebrano wtedy, gdy dnia 20 Jenerał Adam Lord naczelny Kommissarz, na fregacie Naiada, pod dowództwem Kapitana Spencer, z Cefalonii wrócił. Jenerał Adam udał się d. 17 z Kapitanem Spencer do obozu pod Missolongi, gdzie w namiocie Jbrahima Baszy, w obecności Seraskiera Reszyda Mehmeda Baszy, i obudwu Kommissarzów Porty, Husni Bey i Nedszyb Efendi, dwu-godzinną miał rozmowę, wstawiaiąc się u Jbrahima Baszy, aby kobietom, dzieciom i starcom znayduiącym się w Missolongi na wolne wyyście pozwolił. Jbrahim oświadczył gotowość do tego, skoroby Missolongi wydaną została, a osada twierdzy broń złożyła; w tym przypadku i osadzie także, podobnie iak z Anatoliko wolne wyyście dozwolone będzie. Warunek ten oblężeni odrzucili, poczém Jenerał Adam wsiadł na okręt, — a Missolongi własnemu losowi zostawioną została.

(*Dos. A.*)

— Mówią iż oddział flotty angielskiéy i podobnyż oddział flotty francuzkiéy stać będzie na Archipelagu. (W istocie znaczną eskadrę angielską, która 21 Marca koło Lizbony płynęła, widziano iuż w okolicach Kartageny). Greccy deputowani w Londynie, pisali do swych przyiaciół w Korfu, iż, o ile im wiadomo, trzy wielkie mocarstwa zgodziły się względem przyszłego losu Hellenów.

z Madrytu 10 Kwietnia.

— Xiąże Infantado poprawi sprawy publiczne. Póydziemy nowym trybem: Xiąże *San Carlos*, iak sądzą, otrzyma wydział ministeryalny, podobnież P. *Labrador*. Zmianę tę Ministrów przypisuią wpływowi P. Carvajal, który pewnie będzie Ministrem woyny.

— Donoszą z Lizbony, że w skutek odebranéy rady, wyiechali za granicę, faworyt nieboszczyka Króla Hrabia *Pirati*, Hrabia *Villaflor*, Margrabia *Loulé*, (syn) i nawet naczelny intendent policyi Baron *Randuffe*.

z Paryża 23 Kwietnia.

— Xiąże San Carlos wyiechał do Petersburga, gdzie na rozkaz swego monarchy, ma powinszować N. Cesarzowi Mikołaiowi.

— Żona Mac-Gregora, a siostra Boliwara, iest teraz w Paryżu.

— Publiczna sprzedaż obrazów i rysunków Dawida nie miała takiego skutku, iakiej sobie z początku obiecywano. W pierwszym dniu n. p. za rysunek Leonidasa zapłacono 3,625 fr., a za portret Pani Recamier 6,180 fr. Nazaiutrz miano sprzedawać Bonapartego w przechodzie przez górę ś. Bernarda (Oryginał obrazu tego znayduie się w galeryi obrazów w Berlinie.); lecz cena zdała się miłośnikom sztuki cokolwiek za wysoka.

— Francuzki improwizator Eugeniusz *de Prodel*, wezwał P. *Sgricci*, aby łącznie z nim wystawił improwizacyą włosko-francuzką, na korzyść braci Frankonich.

— Dnia 13 b. m. na teatrze w Havre o mało nie ziściła się, z wielkim smutkiem Melpomeny, bayka *Niedzwiedź i amator ogrodów*. Talma, grał tam po drugi raz, rolę Karola VI. Zapał był posunięty do naywyższego stopnia. Nagle kamień rzucony z loż wyższych i obwinięty w papier uderzył w głowę sławnego tragika, nad lewém okiem. Można sobie wystawić zadziwienie i trwogę zgromadzenia na tak nadzwyczayny przypadek. Po spuszczeniu kurtyny, Talma iednomyślnie wywołany, okazawszy się, uspokoił obawę publiczności. Kamień ten nie był rzucony w nieprzyiacielskim zamiarze: przeciwnie, rzucaiący, iest iednym z naywiększych wielbicieli Talmy; a kamień na pozor nieprzyiacielski miał tylko na celu przesłanie z większą szybkością poetyckiego wyrażenia hołdu należącego się wielkiemu talentowi. Skończyło się na strachu; lecz zapewne Talma byłby przeniósł mądrego przyiaciela nad przyiaciela takiego.

— Izba Deputowanych rozbierała dnia 12 Kwietnia ostatnie oddziały pierwszego artykułu nowéy taryffy celnéy, i po krótkich rozprawach przyięła ie. P. Puymaurin, Gaskończyk, rozweselił Izbę wnioskiem, aby cło wchodowe od kawy podwyższyć. „Bądźmy ostrożni, zawołał, zwiększaiąca się konsumpcya herbaty łatwo bardzo Szkodzić może naszym winom i likworom. Gdy kompaniia wschodnio-indyyska Królowi Karolowi II dwa funty herbaty w darze ofiarowała, z któréy kucharz Xiężnéy Montmouth niemiły przysmaczek sporządził, nie pomyślił zapewne Król, że te listki następcę iego, trzynastu pięknych prowincyy (teraźnieysze Stany Zjednoczone), pozbawią. Ogień który w porcie Bostonu, pod ładunek herbaty dowolnie cłem obarczonéy, podłożony został, stał się pożarem, który koleyno północną Amerykę, Francyą, Hiszpanią i Piemont zniszczył; którego inne narody ledwie co się uchroniły. — Mądrze bardzo przyrodzenie przedzieliło nas morzami od krain w którym herbata rośnie. Naśladuymy przodków naszych: przestańmy na dobrodzieystwach, których nam opatrzność udziela, a nie kupuymy za własne pieniądze, z drugiéy ręki, rośliny szkodliwéy, któréy użycie pozbawi nas wesołości, otwartego i żartobliwego charakteru narodowego, a natomiast uraczy nas splenem i wszystkiemi iego wdziękami. — Chaulieu, Chapelle, Panard, Vadi, Piron, i wszyscy pisarze piosnek siedmnastego i ośmnastego wieku, nigdy herbaty nie pili; ale zapaleni sókiem iagody spiewali żart i miłość a ich radosne *Flon! Flon!* rozpościerało wszędzie wesołość i szczęście t. t. d.“ Mowca zakończył zapewnieniem, że mimo to, iż Dziennik ieden z nim powiedział: „Gaskoński deputowany, opoiony winem i gorzałką, miał mowę chwalną na te haniebne likwory, a cło nałożyć chciał na herbatę,“ przecież pragnie ciągle na gniew przyiacioł herbaty zasługiwać, i t. d. Izba głosowała wśród ustawnego śmiechu, za odrzuceniem iego wniosku.

— Zabrano w księgarni braci Baudouin książkę pod tyt. *Osobliwości historyczne Paryża*, wyciąg z wielkiego dzieła P. Dulaure.

— Jeden z bogatych właścicieli w Lugdunie umarł niedawno. Rozkazał testamentem, aby dano po iednym franku każdemu z ubogich, który będzie na iego pogrzebie. Zapis ten stał się powodem zamięszania, które zaszło przy drzwiach domu nieboszczyka. Mnóstwo ubogich cisnęło się po iałmużnę: zdrowi odepchnęli kaleki, i po kilka franków dostali; niektórzy nawet zuchwalsi wleźli na ramiona rozdawaczów i sami brali z worków. Można było przewidzić iakie nadużycie sprawi taki sposób rozdawania.

— Przy końcu Lutego r. b. znaleziono w kopalni należącéy do kuźni miedzianych Sangers-Hausen, przy Gonne, w głębi 50 łokci, ząb skamieniały niezmiernéy wielkości, doskonale zachowany. Ma 3 łokcie i 8 calów reńskich, długości, 6 calów reńskich średnicy, waży 114 funtów, a koniec iego zakrzywiony iest w kształcie łuku. Sądzą że to iest ząb mammuta. — P. *Uhlig* faktor kopalni zachowuie starannie ten pomnik pierwotnego świata. (*Dz. Fr.*)

— Wszyscy wiedzą że P. *Gail*, wskrzesiciel literatury greckiéy we Francyi, dawał przez 25 lat kurs nauk greckich bezpłatnie; że okazał się oycem i przyiacielem swoich licznych uczniów; że w publiskim domu królewskiego kollegium, mięścił, a często i żywił ubogich uniwersyteckich uczniów. Pomiędzy tymi uczniami, P. *Gauthier la Chapelle* i iego krewni doznali wspaniałego wsparcia od pana Gail. Lecz wtymże czasie, w którym byli obsypani, sprzedali swoiemu bratu wieś na któréy miała bydź zapisana hypoteka. P. Gail widząc taiemną zmowę pomiędzy Gauthier sprzedaiącym, a iego bratem kupuiącym, powstał przeciwko téy zmowie zrobionéy na szkodę trzeciego, przekonał o niéy sędziów w trybunale pierwszéy instancyi; lecz w ostatniéy przegrał sprawę i 20,000 franków, w skutek wymownéy prawnéy obrony, w któréy nasz nauczyciel wzruszył mocno swoich słuchaczy.

— Dnia 14 b. m. odsądził pierwszy sąd woienny zasiadaiący w Paryżu szczególniéyszą sprawę. Młody żołnierz z pierwszego pułku gwardyi, zaciągnąwszy się do woyska dobrowolnie, nazwiskiem *Philibert*, tak bardzo się zakochał w iednéy dziewczynie, iż, aby mógł przeyść na reformę i ożenić się, powziął zamiar pozbydź się iednego palca. Prosił swoiego kuzyna, nazwiskiem Thomas, żołnierza z tegoż samego pułku aby mu tę przysługę uczynił: — ostatni podjął się iéy chętnie, i uciął mu pałaszem pierwszy palec; — poczém obadwa przypisali to zdarzenie poiedynkowi. Lecz wkrótce wykryła się prawda. Thomas został skazany na trzyletnie więzienie i 16 franków kary pieniężnéy; Philiberta zaś odesłano poprzednio, do kompanii pionierów.

z Bruxelli 28 Kwietnia.

— Dziwią się tu powszechnie iak mógł bydź Mac-Gregora aient, *Lehuby*, na dwuletnie więzienie w Paryżu iako nieobecny

skazany, gdy tenże, na żądanie rządu francuzkiego, tu uięty i iuż 27 z. m. z więzienia tuteyszego odesłany został.

— Niedawno przybył do Leodyum aient Wicekróla egipskiego, w celu zakupienia armat.

— Sąd policyi poprawczéy skazał P. *Fournier Verneuil* na sześć miesięcy więzienia i na 25 fr. kary pieniężnéy, za zniewagę moralności i religii, oraz prywatnych osób w dziele p. t. *Obraz Paryża.* Sąd nakazał zabrać i zniszczyć to dzieło.

z *Londynu* 22 Kwietnia.

— Król miał lekki paroxyzm pedogry; lecz dnia 15 i 16 wyieżdżał po dwie godziny na spacer.

— Xiąże Devonshire miał w tych dniach częste rozmowy z P. Canning, które się sciągały do podróży Xięcia do Petersburga.

— We Wschodnich Indyach mamy teraz trzech nieprzyiaciół do zwalczenia. Birmanówie znowu rozpoczęli kroki nieprzyiacielskie; w Bhurtpoore gotuią się do okropnéy woyny; w Cutsch (na pograniczu Persyi) naczelnicy rozpoczęli poruszenia woienne, tak iż na początku Listopada r. z. siedm pułków piechoty, i oddział iazdy udadź się musiał w tamtę stronę.

— Między rękodzielnikami w Blachburn w Lancashire, wszczął się wyraźny głód, co się nie naylepiéy zgadza z trwaiącém dotąd prawem zbożowém.

— Statek parny Hr. Liverpool, niedawno odbył podróż z Ostendy w 15 godzinach; inny statek, który w przeszłą Sobotę z Anglii do Ostendy odpłynął, przebył tę drogę w 13 godzinach i 10 minutach.

— Dnia 17 b. m. Margrabia Landsdown i Hrabia Grey wnieśli petycye katolików irlandzkich do Izby Wyższéy; pierwszy dołączył także petycyą znakomitych protestantów za sprawą katolików.

— W Izbie Niższéy wniesienie raportu względem założenia nowéy giełdy zbożowéy w Londynie, doznało wielkiego oporu od P. T. Baring (który wnosił odroczenie do sześciu miesięcy). Tegoż zdania byli Hume, T. Wilson, Calcraft; — lecz wniosek przyięto 76 głosami przeciw 29.

Złożono także petycyą miasta Londynu o zasady wolnego handlu, i rozciągnienie ich także do zboża.

— Dnia 18go uczynił uwagę Admirał *Coffin*, z powodu licznych petycyy przeciw handlowi niewolnikami, że on nie iest przyiacielem niewoli murzynów; lecz naytrafnieyszy sposób zapobieżenia temu, byłby, zakupić iakową wyspę i zrobić na niéy doświadczenie z wolną pracą murzynów; że petycye, po większéy części. podaią kwakrowie i pietyści, ludzie, którzy ze swéy strony ani podatków płacić, ani walczyć nie chcą.

— P. *Hume* stał się przyczyną żwawego sporu, przez wyrażenie które mu się wymknęło z okazyi iednéy petycyi, podobnie iak to było we Francyi z dziennikiem handlowym, który Izbę Deputowanych nazwał prawdziwém zamieszaniem *(embarras)* narodu. Rzekł on: Lord Kanclerz i cały sąd kanclerski, iest naywiększém przekleństwem iakie kiedykolwiek na naród spadło. Rozśmiano się wprawdzie, gdy to wyrzekł, lecz wielu członków, a osobliwie urzędnicy koronni i Ministrowie wezwali go do wytłómaczenia się, i zdawało się że zechcą wnieść o zgromienie go; przy czém osobliwszą iest rzeczą, iż wielu mimo puszczało, wyrażenie samego sądu tyczące się, tylko nic co do osoby samego Lorda Kanclerza. Lecz P. Hume upierał się przy słuszności swego wyrażenia, w czém go wsparł P. *Ellice.*

— W Izbie Niższéy P. *Withmore* żądał d. 19, aby Izba zamieniła się w komitet dla zastanowienia się nad potrzebą odmiany praw zbożowych. — P. *Withmore* utrzymuie, iż rząd przyiąwszy zasady przyiazne wolności w wielu gałęziach handlu, nie może odmówić zastosowania tychże zasad do handlu zbożowego, bez popełnienia niesprawiedliwości wyraźnéy względem fabrykantów, którzy współubiegać się muszą z zagranicznymi. Mowca czyni uwagę, że ograniczenia nałożone na wprowadzenie zbóż, sprawiły bardzo zły skutek w kraiach, zkąd Anglia dawniéy zboże kupowała. Uprawa iego bardzo się tam zmnieyszyła, i gdyby nieurodzay nastąpił, Anglia żałowałaby, że się takich środków chwyciła.

P. *Withmore* oświadcza, że dolegliwości których te kraie doznaią, większe są nawet od tych iakie sprawił im anti-handlowy i anti-towarzyski system Bonapartego. Mowca usiłuie okazać, że wolność handlu zbożowego nie może szkodzić Anglii, ponieważ była w pomyślnym stanie wtenczas gdy taż wolność istniała. Od roku 1773 aż do 1815 nie było żadnego ograniczenia względem wprowadzania zboża; gdyż nie można nazwać ograniczeniem, opłaty w owéy epoce nałożone: — a przez ten czas iak zadziwiaiące postępy Anglia uczyniła! Rolnictwo nawet nie ucierpiało, ponieważ wydobywano grunta odłogiem leżące.

P. *Withmore* okazuie, że wprowadzenie zbóż zagranicznych nie przyniesie szkody rolnikom angielskim. Mowca poczytuie zmianę praw zbożowych iako potrzebną dla dobra rolników. Sam będąc rolnikiem pragnie téy zmiany, i mniema że każdy człowiek którego obchodzi dobry byt klassy rolniczéy, nie może się skarżyć na tę zmianę, ieżeli się zastanowi nad stałością i bezpieczeństwem które ona zapewnia wszystkim maiątkom ziemskim.

P. *Philips* popiera wniosek.

P. *Huskisson* sprzeciwia się mu i żąda odrzucenia.—Oświadcza, że trwa w swoiém zdaniu względem praw zbożowych; — pragnie zmiany, lecz mniema, że ieszcze nie nadeszła chwila dogodna. Narady do których chcą wciągnąć Izbę, mogłyby mieć szkodliwe skutki, zwłaszcza przed powszechnemi wyborami.

Przyrzeka, że on sam uczyni wniosek na następném posiedzeniu, *ieżeli okoliczności dozwolą.*

Daléy oświadcza, że nie bierze wolności handlu w tém znaczeniu, iak inne osoby. O tyle iéy pragnie o ile płodom Anglii zapewni tyle korzyści, ile płody zagraniczne przynieść iéy mogą.

Izba prawie cała z gruntowych właścicieli złożona, zaczyna się niecierpliwić, i Lord *Milton* który powstał aby popierać wniosek P. *Withmore*, przyięty iest okrzykami *zamknąć obrady*! *zamknąć!* mowi iednakże pośród częstego przerywania.

P. *Sumner* popiera żądanie odrzucenia.

Sir Francis *Burdett* oświadcza, że nie mniema, aby zmiana w prawach zbożowych mogła szkodzić właścicielom gruntowym; — gdyby tak mniemał nie posuwałby zapewne patryotyzmu swego, aż do przynoszenia uszczerbku zgromadzeniu do którego należy. Mowca sądzi, że wniosek ma powszechną ważność;— idzie tu o dobry byt klass wszystkich. Wchodzi potém w niektóre szczegóły, nie zgadza się z P. *Withmore* na wiele punktów, i tłómacząc myśl swoię, kładzie za zasadę, że celem towarzystwa bydź powinno, aby to co iest potrzebném dla wszystkich, wydawała praca naymnieyszéy liczby osób, nie zaś naywiększéy. Mniema, że téy zasadzie Anglia winna iest niezmierną swoię wyższość nad wszystkiemi narodami.

„Patrzcie," mówi mowca, „patrzcie na stan Francyi! W tym kraiu rękodzielnicy są ubodzy,— nieskończony podział gruntów, wszędzie rozpościera ludność użytą do rolnictwa. Trawi ona sama prawie wszystkie płody swéy pracy, i nic się iéy nie pozostaie dla opłacenia rękodzielników. — Bogactwo kraiu nie zależy na ilości iego płodów, lecz na stosunku istnącym między tąż ilością a liczbą osób do produkcyi użytych."

„Francya naprzykład, gdyby iey ludność była zmnieyszona do połowy, a gdyby iéy płody pozostały w obecnym stanie byłaby bogatsza od Anglii; lecz iéy prawa nie dozwalaiąc nagromadzenia maiątków, pozbawiaią onę sposobów zaprowadzenia pomyślności stałéy i gruntownéy."

„Mówią, że Francya dobrze postępuie; gdy zaś teraz rozpościera się szał naśladowania przykładu osób zwanych światłem wieku swoiego, i gdy niektóre z nich zostaią obrońcami nędznego systematu przyiętego przez naszych sąsiadów, może nawet i pomiędzy nami znaydzie ten system stronników. Jednakże łatwo okazać, że to prawo (prawo które potwierdzono w przystępie obłąkania) iest dla Francyi ciągłą przyczyną upadku; gdyż we Francyi podług obecnego prawa nie ma iuż wyboru: każde pokolenie następne, musi stawać się coraz uboższe, i za każdem pokoleniem naród coraz słabnąć będzie."

P. Francis Burdett mówi potém, że wielka część pomyślności Anglii wynika z prawa pierworodztwa, i kończy oświadczeniem, że iest za wolnością handlu zbożowego iako będącego z korzyścią samychże właścicieli gruntowych.

P. *Brougham* mówi słów kilka wśród krzyku o zamknięcie narad.

P. *Withmore* odpowiada,— i Izba *odrzuca* iego wniosek większością 250 przeciw 81 głosom.

— Wniosek Prezydenta względem uczestnictwa na kongressie w Panama i wysłania tamże Kommissarzów, przyięty został w senacie 24 głosami przeciw 19. Do wykonania tak ważnego poselstwa mianowani zostali P. R. C. *Anderson* z Kentucky (teraz Poseł w Bogota), i P. J. *Serjeant* z Pensylwanii.— P. *Rochester* z Nowego-Yorku, został Sekretarzem tego poselstwa.

— Gazeta z Bogoty z dnia 29 Stycznia donosi, iż postanowienie tyczące się nowéy pożyczki w Izbie Reprezentantów, przyięte zostało, i wkrótce póydzie do Senatu. Z resztą *Constitucional* sam nad tém czyni uwagi, które nie wielką ufność posiadaczom bon kolumbiyskich robią. — Callao ieszcze niezdobyte.